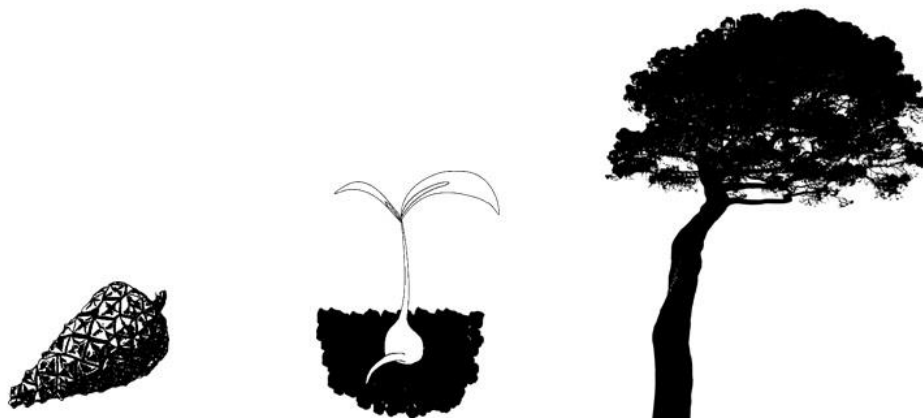


# 100 lat OCHRONY ŚRODOWISKA W POLSCE



## REFERAT WPROWADZAJĄCY

### SESJA: OCHRONA GRUNTÓW LEŚNYCH

Kazimierz Rykowski, Instytut Badawczy Leśnictwa



INSTYTUT  
NA RZECZ  
EKOROZWOJU



MAKE EUROPE  
SUSTAINABLE  
FOR ALL



Katedra Ochrony  
Środowiska  
**SGGW**

Patronaty promocyjne:



**ŚRODOWISKO**  
ekologia, gospodarka, finanse, samorzady, edukacja

**Ekologia**



## Skąd przychodzi, gdzie jest i dokąd zmierza polskie leśnictwo?

Termin **środowisko** jest wieloznaczny, a jego rozumienie zależy od kontekstu wypowiedzi<sup>1</sup>. W tej pracy przyjęto, że środowisko to ogół różnorodnych, nieożywionych (budowa geologiczna, rzeźba terenu, klimat, stosunki wodne, gleba, światło, powietrze, również grawitacja) i ożywionych (rośliny, zwierzęta, mikroorganizmy, również ludzie) czynników działających na organizmy, ukształtowanych przez naturę, jak i w wyniku działalności człowieka. Elementy te i siły przenikają się wzajemnie w określonej czasoprzestrzeni i są ze sobą powiązane wzajemnymi oddziaływaniami i zależnościami. Najpełniejszą na łądzie realizacją ich współdziałania są lasy. Żywa pokrywa leśna, zajmująca ok. 1/3 łądów (w Polsce również ok. 1/3 terytorium zajmują gruntu leśne), współtworzy środowisko i jednocześnie jest jego produktem. W takim ujęciu ochrona lasów/ochrona przyrody w lasach jest ochroną środowiska. Tylko teoretycznie lub administracyjnie można oddzielić od siebie funkcje lasu produkcyjne, środowiskowe, ochronne, infrastrukturalne, społeczne, kulturotwórcze. Według *Millennium Ecosystem Assessment*<sup>2</sup> są to grupy usług ekosystemowych (*Ecosystem services*), wśród których wyróżnia się usługi podtrzymujące (*supporting*) (w tym: produkcja pierwotna, cykle biogeochemiczne, procesy glebotwórcze), dostawcze (*provisioning*) (w tym: drewno, produkty nieдрzewne, pożywienie, pasze), regulacyjne (*regulating*) (w tym: oczyszczanie powietrza i wody, regulacje klimatu i bilansu hydrologicznego, zapobieganie powodziom i erozji), oraz kulturowe (*cultural*) (w tym: poznawcze, edukacyjne, estetyczne, duchowe, rekreacyjne). Niezależnie jak je nazwiemy, ale ani funkcje lasu, ani usługi ekosystemowe nie mogą istnieć oddzielnie, są całością i są równie ważne. To zarządzanie lasami dzieli je i wartościuje tak, jakie są aktualne potrzeby, lub jak jest w danej chwili wygodnie<sup>3</sup>.

Z powyższego wynika, że gdybyśmy chcieli mówić o środowisku w powyższym rozumieniu pomijając lasy, to nie byłoby o czym mówić.

### Skąd przychodzimy?

1. Sto lat temu niepodległa II Rzeczpospolita przejęła lasy w rozsypce organizacyjnej, technicznej, przyrodniczej. Była to nie tylko spuścizna ponad 100-letniej niewoli, ale również beztroskiej, rozrzutnej i nieroztropnej gospodarki własnością leśną w I Rzeczypospolitej.

U zarania naszej państwowości lasy zajmowały ok. 2/3 powierzchni i składały się głównie z drzew liściastych<sup>4</sup>. Przez wieki lasy traktowane były jako dobro wolne, z którego korzystano bez ograniczeń. Zezwolenie z 1185 roku, udzielone cystersom opactwa w Kołbaczu na Pomorzu na korzystanie z lasów książęcych było prawdopodobnie pierwszą regulacją dotyczącą lasów<sup>5</sup>. Rozwój rolnictwa i osadnictwo od XIII wieku stopniowo

<sup>1</sup> „Środowisko to coś, co leży w środku, między jednym przedmiotem a drugim”. Arct, M., 1916: Słownik ilustrowany języka polskiego. Wydawnictwo M. Acta, Warszawa 1916.

<sup>2</sup> Millennium Ecosystem Assessment, 2005. Ecosystems and Human Well-being: Synthesis. Island Press, Washington, DC.

<sup>3</sup> Podział resortu środowiska na Ministerstwo Klimatu i Ministerstwo Środowiska, jaki nastąpił 19 listopada 2019 r. jest merytorycznie nieuzasadnione a z punktu widzenia ekonomii myślenia (patrz: brzytwa Okhama) jest nieporozumieniem.

<sup>4</sup> Żabko-Potopowicz, A., 1972: Las w dziejach Polski przedrozbiorowej, „Zeszyty Naukowe SGGW - Seria Historyczna”, z. 9, Warszawa 1972, s. 91.

<sup>5</sup> Żabko-Potopowicz, A., 1972: (op. cit.)

wyodrębniał granicę leśną. Lasów zaczęło gwałtownie ubywać. Pierwsza prawna ochrona o randze krajowej wprowadzona została przez Kazimierza Wielkiego w postaci Statutu Wiślickiego z 1347 r., który nakazywał karanie za kradzież, niszczenie drzew bartnych, drzew z gniazdami sokołów, a podpalenie lasu traktował na równi z mężobójstwem. Szczególną ochroną objęte zostały niektóre gatunki drzew jak dąb i cis<sup>6</sup>. Co nie przeszkodziło, ażeby w XVI wieku Jan Kochanowski pisał: „*Gdzie pojrzę, wszędy rąbią: albo buk do huty, albo sośnia na smołę, albo dąb na szkuty*”. „*Właściciele lasów są w mylnym mniemaniu, że lasy są niewyczerpalnym źródłem, z którego bez umiaru czerpać można i żadnego starania nie potrzebują*”<sup>7</sup> pisał ks. Krzysztof Kluk<sup>7</sup>. Pierwsze regulacje ustanawiające gospodarkę leśną, na miejsce gospodarki płądowniczej, dotarły do Polski z Niemiec przez ordynację Zamoyskich (1775, 1784), oraz Annę Paulinę z Sapiehów Jabłonowską, która wprowadziła planową gospodarkę leśną z obowiązkiem odnawiania lasów po wyrębach<sup>8</sup>. Akt prawny wydany już po pierwszym rozbiorze przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego „*Uniwersał Względem Borów y Lasów w Koronie y w Wielkim Xięstwie Litewskim*” (1778) potwierdzał rabunkową w owym czasie gospodarkę leśną w Polsce: „*obywatele żadnego umiarkowania w wyrąbywaniu lasów nie zachowują, lecz zachęceniem zyskiem własne lasy pustoszą*”. Dewastacyjna gospodarka leśna była związana ze wzrostem zapotrzebowania na drewno do budowy domów i okrętów oraz do wyrobu smoły i potażu, w znacznej części przeznaczonych na eksport do Anglii, Belgii i Holandii, krajów, które już wówczas były w znacznym stopniu wylesione.

2. W okresie zaborów obowiązywały na ziemiach polskich przepisy państw zaborczych, a wspólną cechą ich gospodarki była eksploatacja zasobów. Gatunkiem panującym w lasach już wówczas była sosna. Drzewostany dębowe i bukowe uległy znacznemu wyniszczeniu jeszcze przed rozbiorami, jako najcenniejszy materiał eksportowy. Lipy stały się drzewem rzadkim już u schyłku XVIII wieku. Na gruntach lepszych rosły jeszcze jawory i klony, oraz modrzewie. Gdzieś tam spotykano cisy. W borach sosnowych duży udział miała brzoza, a w wilgotnych miejscach olsza. Zmniejszyła się powierzchnia i zasobność lasów, a ich stan surowcowy pogarszał się z uwagi na brak zabiegów hodowlanych i ochronnych. Stosunkowo najkorzystniej dla lasów przedstawiały się regulacje w zaborze austriackim, gdzie gruntu leśnego nie wolno było, bez pozwolenia, przeznaczać na inne cele a pozwolenie musiało być poprzedzone analizą wpływu lasu „*pod względem klimatycznym i atmosferycznym oraz ogólnych warunków kultury kraju lub okolicy*”. W zaborze austriackim wprowadzono pojęcie „las ochronny”, które miało znaczenie bliskie obowiązującemu dzisiaj: chodziło o las leżący na gruncie mogącym, po wycięciu drzewostanu, zamienić się w lotny piasek albo las położony na stromym zboczu górskim lub na brzegu wód. To wszystko nie przeszkadzało, żeby lesistość pod zaborem austriackim zmniejszyła się z 32 do 25% na skutek dewastacyjnych wyrębów spowodowanych rozwojem przemysłu oraz rozbudową kolei żelaznej.<sup>9</sup>

W okresie zaborów w Europie rozwinęła się i ukształtowała wolnokonkurencyjna gospodarka kapitalistyczna, trwająca do początków XX w. Na terenach polskich nastąpił dalszy, gwałtowny spadek lesistości, spowodowany głównie bardzo dużym

<sup>6</sup> Broda, J., 2000: Historia leśnictwa w Polsce, Poznań 2000, s. 48.

<sup>7</sup> Wołek, A., 1998: Leśnictwo w dziejach ks. Krzysztofa Kluka, „Sylwan” 1998, nr 1, s. 105.

<sup>8</sup> Buczyński, G., 2008: Podejście prawne do ochrony lasów w Polsce w ujęciu historycznym. Kwartalnik Prawa Publicznego 8/3/4, 7-36

<sup>9</sup> Broda, J., 2000: (op. cit.)

zapotrzebowaniem na drewno, przy jednoczesnym zaniechaniu odnowienia lasu na części gruntów leśnych. Na terenie zaboru pruskiego w 1807 r. ukazał się edykt obowiązujący w całym Królestwie Pruskim uchylający przepisy ochronne i jakkolwiek nadzór nad lasami. Właściciele lasów, często narodowości zaborców, mogli według własnego uznania użytkować lasy, a grunty leśne zamieniać na inne formy użytkowania.

Jednocześnie narastały ujemne skutki rabunkowej eksploatacji lasów, tj.: gwałtowne powodzie, degradacja gleb, zubożenie krajobrazu. W Europie pojawiła się koncepcja państwowego gospodarstwa leśnego, która zobowiązywała państwa do ochrony lasów, również prywatnych. Autorami byli uczeni oraz organizatorzy leśnictwa w Niemczech i w Austrii. W tym czasie powstały: generalna dyrekcja lasów w Warszawie w 1816 r. dla lasów Królestwa Polskiego, generalna dyrekcja lasów w Berlinie w 1830 r. dla zaboru pruskiego i naczelną dyrekcję lasów w Wiedniu w 1832 r. dla zaboru austriackiego. Przy Uniwersytecie Warszawskim rozpoczyna od 1818 r. działalność Szkoła Szczególna Leśnictwa. Od tego momentu możemy mówić o tworzeniu się gospodarki leśnej i nauk leśnych na ziemiach polskich, oraz pozytywnej roli leśnictwa w powstrzymaniu płaźdrowniczej, chaotycznej eksploatacji lasów w Europie.

Teoretyczne podstawy leśnictwa powstawały znacznie wcześniej. Hans Carl von Carlovitz w swojej „Sylvicultura oeconomica”, już w 1713 roku pisał o wieloużytkowości lasów, o „pięknie i wartościach estetycznych, o „produktach i usługach nieдрzewnych”, o „wartościach niematerialnych”. H.C. Carlovitz był twórcą pojęcia **trwałego/zrównoważonego rozwoju**, (die Nachhaltigkeit – z lasu należy wycinać nie więcej drewna niż przyrasta). Miało to miejsce prawie 300 lat przed pojawieniem się w Raplocie Komisji Brundtland (1986) i w Agendzie 21 z Rio de Janeiro (1992), koncepcji *sustainable development*. Co się zdarzyło w świecie, że teoria i praktyka gospodarki leśnej rozminęły się tak dramatycznie?

Cywilizacja przemysłowa zarzuciła koncepcję równoważenia i wszechstronnego użytkowania na rzecz eksploatacji lasów i intensyfikacji produkcji drewna. Nowoczesna epoka pary, żelaza i węgla zwielokrotniła zapotrzebowanie na drewno. Jej nowoczesność w leśnictwie polegała na wprowadzeniu modelu „lasu normalnego”<sup>10,11</sup>, który w istocie zamieniał naturalne lasy liściaste i mieszane na sekwencję wysokowydajnych drzewostanów iglastych, dzieląc las na klasy wieku, najlepiej o równych powierzchniach, zapewniających regularność dostaw drewna. Tak zorganizowana gospodarka leśna wstrzymała wylesienia, ale zainicjowała syndrom monokultury z którego konsekwencjami leśnictwo boryka się do dzisiaj. Schematyzm ówczesnej gospodarki i uproszczenia struktury lasów, ułatwiające wprawdzie gospodarowanie, ale rujnujące naturalną różnorodność i odporność na zagrożenia, odbiły się w II połowie XX wieku licznymi gradacjami owadów, chorobami grzybowymi oraz wysoką wrażliwością lasów na przemysłowe zanieczyszczenia powietrza. Sukces ekonomiczny, organizacyjny i techniczny okazał się przyrodniczą klęską.

3. Ostatnie stulecie niepodległości rozpoczęło się od intensywnych prac legislacyjnych, które do 1939 zaowocował wydaniem kilku ustaw i dekretów oraz rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczących bezpośrednio ochrony lasów i gospodarki leśnej. Ale dopiero po około 10 latach od odzyskania niepodległości uchylano obowiązujące w tym zakresie przepisy państw zaborczych. Dla lasów publicznych największe znaczenie miały akty prawne, powołujące przedsiębiorstwo Lasy Państwowe oraz zasady jego funkcjonowania tj. rozporządzenie o statucie przedsiębiorstwa „Polskie Lasy Państwowe”, o organizacji administracji i zagospodarowaniu oraz dekret o państwowym gospodarstwie

<sup>10</sup> Hundeshagen, J.C., 1826: Die Forstabschätzung auf neuen wissenschaftlichen Grundlagen. Tubingen, Gemany: H. Laupp.

<sup>11</sup> Heyer, C., 1841: Die Waldertragsregelung. Giessen, Gemany

leśnym<sup>12</sup>. Art. 13. Dekretu mówił: (1) „*Gospodarstwo leśne będzie prowadzone planowo i racjonalnie na zasadach ciągłości i trwałości użytkowania oraz **najwyższej rentowności** z uwzględnieniem gospodarczych interesów Państwa.*”

Oznaczało to hodowlę drzewostanów w sposób umożliwiający największy przyrost drewna: selekcję drzew i drzewostanów najlepiej przyrastających, zabiegi pielęgnacyjne promujące duże przyrosty i wysoką jakość surowca, zwalczanie wszystkich organizmów zagrażających tej produkcji. Połączenie **zasady samofinansowania** z zasadą **najwyższej rentowności** stworzyło unikatową sytuację ekonomicznej swobody dla zarządcy lasów publicznych. Poziom samofinansowania zależał od poziomu dochodu, a zarządca został wystawiony na pokusę skorzystania z tej sposobności. Zasada „najwyższej rentowności” pozostała w prawie leśnym do 1992 r. tzn. do nowej ustawy o lasach, zasada samofinansowania zaś obowiązuje do tej pory.

Rządzący lasami w okresie międzywojennym nie ustrzegli się fatalnej decyzji: zawarcia umowy z angielskim przedsiębiorstwem The Century European Timber Corporation na eksploatację Puszczy Białowieskiej w okresie 1924-1934. Spółka wycięła i wywiozła ponad 2,5 mln m<sup>3</sup> drewna głównie w postaci tarcicy, bez odnawiania zrębów. Pod naciskiem opinii publicznej umowa po 5 latach został zerwana.

Okres okupacji, obok pogłębiającej się dewastacji lasów przez okupanta, urzeczywistnił z całym dobrodziejstwem obronne funkcje lasów. W lasach schronienie znalazły oddziały partyzanckie oraz uciekająca przed terrorem ludność cywilna.

4. W powojenny granicach leśność Polski spadła do najniższej w historii – 20,8%. Skutkiem nacjonalizacji państwo przejęło bez rekompensaty ok. 3 mln ha lasów i gruntów leśnych prywatnych i samorządowych. Pierwszym powojennym aktem prawnym o podstawowym znaczeniu, obowiązującym do 1991 roku, tzn. do ustawy o lasach uchwalonej w okresie ustrojowej transformacji, była ustawa z 26 grudnia 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym. Pierwszą zasadą prowadzenia gospodarki leśnej było (Rozdz. 2, Art. 9. 1. p. a)): „*utrzymanie trwałości i ciągłości użytkowania dla **zaspokojenia obecnych i przyszłych potrzeb gospodarki narodowej w zakresie produkcji drzewnej i nie drzewnej***”. Na ostatnim miejscu ustawa stawiała: „*zabezpieczenie korzystnego wpływu lasu na klimat kraju, gospodarkę wodną oraz zdrowie i kulturę ludności*”. Uzupełnić należy, że w okresie do nowej ustawy o lasach w 1991 r. polskie leśnictwo zrezygnowało z instytucji lasów ochronnych, co zawierały regulacje międzywojenne. Priorytety te odwróciła ustawa o lasach z 1991 r. lokując na liście celów na pierwszym miejscu (Rozdz. 2, Art. 7.1. p. 1): „*zachowanie lasów i korzystnego ich wpływu na klimat, powietrze, wodę, glebę, warunki życia i zdrowia człowieka oraz na równowagę przyrodniczą;*”, na końcu zaś (p. 5) mówiący o: „*produkcji, na zasadzie racjonalnej gospodarki, drewna oraz surowców i produktów ubocznego użytkowania lasu.*” Zasadę „**najwyższej rentowności**” zamieniono na zasadę „**racjonalnej gospodarki**”. O ile „najwyższa rentowność” była jasną kategorią ekonomiczną, o tyle zapis o „racjonalności gospodarki” oddaje władzy możliwość swobodnej interpretacji.

Prawo nakazujące ochronę gruntów leśnych, tzn. zabezpieczające udział lasów w ochronie środowiska, ukazało się w 1971 r. Ustawa miała zapobiegać zamianie lasów i gruntów leśnych na inne formy użytkowania oraz sprzyjać przywracaniu wartości użytkowej. Ustawa ta została następnie zastąpiona nową regulacją w 1982 r., a dalej w 1995 Sejm uchwalił następną ustawę o ochronie gruntów rolnych i leśnych, która obowiązuje do dzisiaj. W odniesieniu do lasów chodzi w niej nie tyle o ochronę ich wartości przyrodniczych czy

<sup>12</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22.3.1928 r. o zagospodarowaniu lasów państwowych. Dz.U. Nr 36, poz. 36.

środowiskowych, co „zapobieganiu szkodom w drzewostanach i produkcji leśnej”, o „wartość użytkową”, czy „zapobieganiu obniżania ich produktywności” (Art.2.1.).

Lata PRL-u to czas narzucanych odgórnie decyzjami politycznymi norm i ilości pozyskiwanego surowca, co kłóciło się z zasadami racjonalnej gospodarki leśnej. Przykładem są tzw. „zręby kopalniakowe” czyli miliony m<sup>3</sup> drewna wyciętego z niedojrzałych lasów i przeznaczonych dla kopalń. To czas przemysłowych zanieczyszczeń powietrza i kłęsk „zamierania lasów” w Sudetach (1980-1990) i wielkich gradacji brudnicy mniszki (1961, 1982), jak również coraz częstszych szkód abiotycznych. Sukcesem tego okresu był niewątpliwie, pierwszy w historii lasów w Polsce, wzrost lesistości z 20,8 w 1945 r. do 27,8% w 1990 r. Mogło to mieć ogólnie pozytywny wpływ na jakość środowiska, przy całej przyrodniczej ambiwalentności tamtych zalesień, z uwagi na dominujący udział sosny i postępującą „pinetyzację”.

## Gdzie jesteśmy?

1. Transformacji ustrojowej w latach 90. towarzyszyła zasadnicza reorientacja celów i zasad gospodarki leśnej. Zmiany następowały jednocześnie na wielu płaszczyznach: politycznej gospodarczej, prawnej, organizacyjnej, społecznej. Nowy kształt polskiego leśnictwa nakreśliła ustawa o lasach (1992), oraz „Polityka leśna państwa” (PLP) (1997). Lasy Państwowe znalazły się w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa i od tamtej pory przestały być branżą gospodarczą, zyskując teoretycznie/prawnie nowy wymiar przyrodniczy i społeczny. Polityka Leśna Państwa była pierwszym dokumentem o takiej nazwie w historii i miała tworzyć trwalszą niż regulacje ustawowe, perspektywę rozwoju polskiego leśnictwa. Obydwa dokumenty wyrastały z ducha „Zasad Leśnych” konferencji UNCED (1992) oraz Ministerialnych Konferencji Ochrony Lasów w Europie, (MCPFE, obecnie pod nazwą Forest Europe), przy organizacji których Polska od samego początku była jednym z liderów. Polska gospodarka leśna znalazła się w Europie na długo przed traktatem akcesyjnym z maja 2004 roku, kiedy członkostwo stało się faktem. Po pierwszej konferencji ministerialnej w Strasburgu (1990), były Helsinki (1993), Lizbona (1997) Wiedeń (2003) i Warszawa (2007). Był to efekt politycznego otwarcia i międzynarodowej aktywności polskiego leśnictwa w latach 1990–1997, sankcjonujący na krajowym gruncie pro-środowiskowe i prospołeczne zmiany w przeformułowanej, europejskiej i światowej polityce leśnej. Wymienione dokumenty dobrze służyły transformacji ustrojowej, nie spełniły jednak wszystkich reformatorskich nadziei, a w wielu obszarach pozostały martwe<sup>13</sup>. Rzeczywistość wyprzedziła stanowione prawo, o czym świadczą 63 (!) do tej pory nowelizacje ustawy<sup>14</sup>. „Polityka leśna państwa” zaś rodziła się w zamkniętym kręgu zawodowym leśników i od początku wzbudzała społeczny niedosyt i

---

<sup>13</sup> Rykowski K. 2001. Narodowe Programy Leśne – idea, cel, zakres, znaczenie. Postępy Techniki w Leśnictwie, nr 80, Problematyka Narodowych Programów Leśnych, s. 7

<sup>14</sup> Pierwsza wersja ustawy oddawała nadzór nad lasami prywatnymi somorządom terytorialnym (województwom), co spowodowało gwałtowny i niekontrolowany wzrost wyrębów w tych lasach. Ustawa ta od samego początku jest ustawicznie nowelizowana i doczekała się sześciu tekstów jednolitych; po 11 nowelizacjach został ogłoszony jej pierwszy tekst jednolity (Dz.U. z 2000 r. Nr 56, poz. 679), po kolejnych 15 – drugi (Dz.U. z 2005 r. Nr 45, poz. 435), po dalszych 18 – trzeci (Dz.U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59), po następnych 7 – czwarty (Dz.U. z 2014 r. poz. 1153), po zaledwie 3 – piąty (Dz.U. z 2015 r. poz. 2100) i po ostatnich 9 – szósty (Dz.U. z 2017 r. poz. 788). W sumie ustawa była zmieniana 63 razy, w tym 62 ustawami i raz wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził niekonstytucyjność jednego z jej przepisów (Radecki, W., 2017: Ustawa o lasach. Komentarz. Wyd. Wolter Kluwer).

wątpliwości wielu interesariuszy. Obydwa dokumenty nie uchroniły przed próbami reprivatyzacji lasów publicznych przez kolejne rządy (1998, 2001, 2010), przed zakusami wprowadzenia niekorzystnych zmian ustroju zarządcy tych lasów (tzn. Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe), bądź też łączenia leśnictwa z sektorem finansów publicznych (2010), lub nałożenia nadzwyczajnych podatków na rzecz budżetu państwa (2014). Ustawa o lasach i „Polityka leśna państwa” okazały się bezsilne. Potrzebne były specjalne akcje sprzeciwu inicjowane przez leśników (zbieranie podpisów, manifestacje pod Sejmem). Opór i mobilizacja środowiska zawodowego zaowocowały powstaniem w 2001 roku Stowarzyszenia Ruch Obrony Lasów Polskich, a następnie inicjatywą ustawodawczą o narodowym charakterze zasobów naturalnych (2001). Obrona własności państwowej, podjęta przez środowisko leśników, postrzegana była jednak jako obrona Lasów Państwowych, tzn. obrona instytucji i interesów grupowych, nie zaś jako obrona interesu publicznego.

Nowy charakter polskiego leśnictwa, oprócz „proekologicznej” ustawy o lasach i progresywnej „Polityki leśnej państwa”, miały pokazać takie sztandarowe przedsięwzięcia, jak: powołanie leśnych kompleksów promocyjnych (LKP), które nawiązywały do kanadyjskiej koncepcji Lasów Modelowych (Zarządzenie nr 30 o LKP, 1994), ustanowienie programów „Ochrony przyrody w nadleśnictwie” (1996), Zarządzenie nr 11 (1995) i 11A (1999) o „doskonaleniu gospodarki leśnej na podstawach ekologicznych”, Zarządzenie nr 47A o odnowieniach naturalnych (2005), oraz takie spektakularne działania na rzecz ochrony przyrody, jak programy małej retencji wodnej w lasach, restytucja jodły w Sudetach, restytucja cisa, reintrodukcja głuszca, rysia, i inne.

Wszystkie wysiłki w kierunku „ekologizacji” gospodarki leśnej i uspołecznienia zarządzania lasami państwowymi (np. Rady Naukowo-Społeczne LKP) w istocie są pozorne przeszły bez echa w opinii publicznej. Politycy od dawna traktują lasy państwowe jako wygodne zaplecze gospodarczo-finansowo-usługowe dla siebie i swoich programów wyborczych („daniny/służebności”, podatki, polowania). Zarządca lasów publicznych Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe stało się „łupem wyborczym” kolejnych rządów, sceną drastycznych zwrotów kierunków rozwojowych, dramatycznych zmian kadrowych, zawirowań koncepcji i ciągłości zarządzania. Nie stały się terenem negocjacji, ale ostrych konfliktów i konfrontacji różnych grup interesu, wyrażających swoje preferencje co do sposobu i rozmiaru użytkowania, co do potrzeb i metod ochrony, jak również co do zakresu i sposobów społecznego nadzoru oraz udziału w zarządzaniu wspólnym dobrem. Upływający czas jedynie wyodrębia te różnice i nie chroni przed wybuchającymi okresowo konfliktami. Po 2015 r. konflikty zarysowały się szczególnie ostro, nabierając jednocześnie charakteru międzynarodowego<sup>15,16</sup>.

**2. Przemiany ustrojowe wzmocniły istniejące i wzbudziły nowe napięcia w trójkącie: państwowa gospodarka leśna – prywatny przemysł drzewny – społeczna troska o ochronę przyrody. Zapotrzebowanie na drewno prywatnego przemysłu drzewnego przewyższa znacznie limity użytkowania lasów, których wielofunkcyjność rozumiana jako godzenie w tym samym miejscu i czasie sprzecznych ze sobą funkcji, hamuje rozwój sektora leśno-drzewnego.**

<sup>15</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie C-441/17, stwierdza, że Polska uchybiła zobowiązaniom, jakie spoczywają na niej na mocy dyrektyw siedliskowej i ptasiej, a gradacja kornika nie uzasadniała skali wycinki w Puszczy Białowieskiej. Treść wyroku jest dostępna na portalu Trybunału: [curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=201150&pageIndex=0&doclang=PL&mode=req&dir=&occ=first&part=1&cid=330757](https://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=201150&pageIndex=0&doclang=PL&mode=req&dir=&occ=first&part=1&cid=330757)

<sup>16</sup> “Report on the Joint WHC/IUCN Reactive Monitoring Mission to Białowieża Forest (Belarus and Poland) from 24 September to 2 October (2018)”

Ochrona przyrody natomiast, wraz z rosnącą świadomością ekologiczną i postępującą demokratyzacją, zyskuje ciągle rosnące społeczne poparcie, domagając się poszerzenia i powoływania nowych obszarów chronionych oraz zwiększania stopnia ochronności. Ok. 40% powierzchni lasów znalazło się pod nadzorem nowych administratorów ochrony przyrody w postaci specjalnej administracji państwowej zarządzającej siecią Natura 2000. Trudno wskazać efekty ustawowego zrównania ważności funkcji lasu w konfrontacji „leśnicy – ochroniarze” czy „leśnicy – drzewiarze”. Wielkoobszarowa ochrona przyrody, wyrażona w Polityce Leśnej Państwa, nie zaistniała, jako idea wywodząca się z „trwale zrównoważonej i wielofunkcyjnej” gospodarki leśnej i trudno wskazać jej praktyczne implikacje. Uzasadnienie takiej formy ochrony nie znalazło zrozumienia w kręgach przyrodników, a gospodarka leśna nie zaproponowała własnej, skutecznej strategii. Mimo wspomnianych zmian leśnictwo w Polsce, w swoim głównym nurcie urządzeniowo-hodowlano-ochronnym, zachowało na poziomie operacyjnym swój surowcowy/drzewostanowy charakter<sup>17</sup>.

**3.** Lasy i leśnictwo jedynie incydentalnie przykuwają uwagę rządzących i wzbudzają zainteresowanie społeczne. Ma to miejsce na ogół z chwilą wystąpienia zjawisk negatywnych, jak wielkie pożary (Rudy Raciborskie, Potrzebowice 1992), wielkie huragany (Pisz, 2002, Bory Tucholskie, 2017), okresowo wybuchające konflikty społeczne, znajdujące szerokie odbicie medialne (Rospuda, 2007, czy kolejne odsłony konfliktu wokół Puszczy Białowieskiej, 2000, 2006, 2012, 2017). Lasy i gospodarka leśna są systematycznie pomijane przez rządzących we wszelkich koncepcjach rozwojowych, zarówno w istniejących, jak i w nowych strategicznych dokumentach na poziomie rządowym, regionalnym, jak również sektorowym. Chodzi tu zarówno o średniookresowe strategie rozwoju (ŚSRK, 2012), opracowywane w latach 2011-2012 plany perspektywiczne („Polska 2030. Wyzwania rozwojowe”; „Polska 2030. Trzecia Fala Nowoczesności”), jak i o strategie sektorowe z tamtych lat („Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wsi, Rolnictwa i Rybactwa na lata 2011–2020”; „Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko”). W wymienionych dokumentach, które obowiązują do dzisiaj, ani razu nie użyto wyrazów „las” czy „drewno”. Strategia sektorowa dla „Zrównoważonego Rozwoju Wsi, Rolnictwa i Rybactwa na lata 2011-2020”, wśród tzw. mocnych stron terenów wiejskich nie widzi ani lasów, ani gospodarki leśnej. Las w tej strategii nie jest więc traktowany jako miejsce pracy, atrakcja turystyczna, rekreacyjna, jako szansa na rozwój lokalnej przedsiębiorczości, czy sposób na energetykę rozproszoną i „zieloną gospodarkę”. Strategia docenia natomiast rybactwo i umieszcza je w tytule dokumentu, chociaż wkład do PKB tej formy gospodarowania zasobami naturalnymi jest wielokrotnie niższy niż gospodarki leśnej, nie licząc wartości usług ekosystemowych i innych społecznych efektów zewnętrznych. Strategia sektorowa „Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko” (2012) nakreślając perspektywę energetyczną do 2020 r., dostrzegła problem zmian klimatycznych, ale nie widzi lasu jako narzędzia ochrony czy poprawy klimatu, ani drewna jako odnawialnego zasobu energetycznego, chociaż ok. 85% energii odnawialnej pochodzi z biomasy stałej, głównie z drewna. Nie widzi też drewna jako substytutu dla wysokoemisyjnych produkcji ceramiki budowlanej, cementu czy stali.

Nie inaczej traktuje lasy i gospodarkę leśną Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR), tzw. Plan Morawieckiego, przygotowany i wdrażany przez kolejną ekipę rządzącą po 2015 r. Lasy i sektor leśno-drzewny, podobnie jak poprzednio, nie stanowią w Planie Morawieckiego istotnego czynnika rozwoju kraju, są potraktowane marginesowo i

---

<sup>17</sup> Rykowski, K., 2018: O ekologii w leśnictwie – fakty czy fikcje? Przegląd Leśniczy, nr 11/2018 (328/XXVIII)

dostrzeżone jedynie jako element sektora rolnego, wraz z łowiectwem i rybactwem (!). Nie po raz pierwszy ma miejsce łączenie w różnych konfiguracjach leśnictwa z rolnictwem. Jest to, jak się wydaje, XIX wieczne, „ziemiańskie” podejście do użytkowania ziemi. Jest rzeczą niezrozumiałą, że lasy, ze swoimi wielowartościowymi dobrami materialnymi, przede wszystkim z odnawialnym zasobem surowcowym i energetycznym – drewnem, które uruchamia i warunkuje istnienie wielu przemysłów i branż, jak również z wielokierunkowymi usługami środowiskowymi, które są społecznie coraz pilniej pożądane i coraz wyżej cenione, nie zasłużyły na uwagę choćby na tyle, żeby zaistnieć w „rozwoju odpowiedzialnym” w postaci samodzielnego „Projektu strategicznego” czy ukierunkowanego specjalnego „Działania”. Lasy, wg SOR nie istnieją jako samodzielny byt wśród zasobów środowiska. Wymieniane są natomiast jako „istotna część różnorodności biologicznej”. Trudno po raz kolejny uwierzyć w to, że od początku ustrojowej transformacji mamy do czynienia z zaniechaniem włączenia prawie 1/3 powierzchni kraju w procesy rozwojowe i użycia tego naturalnego kapitału jako narzędzia ekonomicznego, przyrodniczego i społecznego postępu i jednocześnie ochrony środowiska w którym żyjemy. Strategie, które mają tworzyć perspektywy konstytucyjnie zadeklarowanego (Art. 5) zrównoważonego rozwoju kraju, nie uwzględniają unikatowego związku, jaki istnieje między lasem i drewnem, a energią, lokalną aktywnością ekonomiczną, zatrudnieniem, środowiskiem, klimatem, przyrodą, rekreacją, wypoczynkiem, zdrowiem somatycznym i psychicznym, pięknem krajobrazu, wyższą jakością życia. Rzeczywista synergia tkwiąca w tym związku czyni z lasu fenomen przyrodniczo-gospodarczo-społeczny niepowtarzalny i nie dający się niczym zastąpić w dążeniu do gospodarczej i przyrodniczej równowagi. Pominięcie lasów i leśnictwa w planach perspektywicznych rozwoju kraju jest dowodem słabości regulacji prawnych i braku rzeczywistej polityki leśnej państwa.

Nastąpiło swoiste utożsamienie organizacji gospodarczej pod nazwą „Lasy Państwowe” z lasami państwowymi jako dobrem publicznym i polskim leśnictwem. Plany i projekty rozwojowe tworzone w Lasach Państwowych mają na uwadze przede wszystkim rozwój i powodzenie PGL LP, są przygotowywane przez samych zainteresowanych i dla nich samych, główną zaś troską jest dbałość o wizerunek firmy/przedsiębiorstwa, mającego pozycję naturalnego monopolisty (patrz: „Strategia Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe na lata 2014-2030”). Polska gospodarka leśna od pewnego czasu rozwija się w istocie „do wewnątrz”, dla samej siebie, bez niezbędnego szerszego otwarcia na społeczne, polityczne i ekonomiczne procesy zachodzące w jej otoczeniu.

**4.** Istnieje głęboki rozdźwięk między większością celów realizowanej polityki leśnej a priorytetami europejskimi. Analiza tekstów porozumień zawartych w ramach procesu *Forest Europe* przyjętych po 1997 r. wskazała 15 głównych kierunków tzw. „miękkiej” polityki leśnej w Europie w okresie ostatnich dwóch dekad, z których jedynie kilka jest w pełni realizowanych w Polsce<sup>18</sup>. Najbardziej niepokojące różnice zanotowano w następujących obszarach działań: (1) przystosowania lasów do zmian klimatu, (2) zwiększania roli leśnictwa w łagodzeniu zmian klimatycznych, (3) zwiększania udziału lasów i gospodarki leśnej w „zielonej gospodarce”, (4) zapewnienia udziału grup interesu w podejmowaniu decyzji dotyczących lasów i poprawa komunikacji społecznej w leśnictwie (uspolecznienie zarządzania lasami publicznymi), (5) międzysektorowej współpracy i koordynacji dotyczącej gospodarki leśnej, (6) zachowania wartości kulturowej lasów i leśnictwa.

---

<sup>18</sup> Kaliszewski, A., 2016: Kierunki rozwoju polityki leśnej państwa w świetle nowych uwarunkowań funkcjonowania leśnictwa w Europie. Dokumentacja 24.04.06, biblioteka IBL

Przyspieszenie obserwowane w polityce leśnej z przełomu XX i XXI w., zwłaszcza w obszarze polityki klimatycznej, które postawiło przed gospodarką leśną nowe wyzwania, nie znalazło odzwierciedlenia w działaniach polskiego leśnictwa. Formalny wymóg wynikający z respektowania prawa UE sprawił, że wiele priorytetów europejskich znalazło swoje odbicie w licznych, rozproszonych polskich dokumentach i programach dotyczących ochrony środowiska, ochrony różnorodności biologicznej, rolnictwa, zagospodarowania przestrzennego, energetyki<sup>19</sup>. Rozproszenie to sprawia jednak, że działania są niespójne, a niekiedy wręcz sprzeczne, a cele gospodarki leśnej realizowane są „mimoходом” i „przy okazji” realizacji innych celów państwa. W ten sposób pogłębia się marginalizacja sektora leśnego w Polsce, a ma to miejsce nie tylko w przestrzeni społeczno-gospodarczej, ale również w szerokiej społecznej świadomości, do której łatwiej przebiega się emocjonalny i na ogół negatywnie oceniający gospodarkę leśną, stosunek do lasu.

Zdecydowanie złą opinię o polskim leśnictwie zbudowały decyzje władz leśnych po 2015 r., dotyczące sposobów ograniczania gradacji kornika drukarza w Puszczy Białowieskiej oraz związane z tym manipulacje wokół wycinania drzew z uwagi na „bezpieczeństwo publiczne”, „lex Szyszko” znoszące kontrolę nad wycinaniem drzew na gruntach prywatnych, co prowadziło do „oddrzewiania” kraju, eksterminacyjne regulacje populacji dzików, próby zniesienia moratorium na odstrzał łosi czy włączenie bobrów do zwierzyny łownej. Zapewnienia wysokich urzędników leśnych o tym, że „polskie leśnictwo jest najlepsze w Europie, a kto wie czy nie na świecie” nie zmieniają sytuacji i narażają na śmieszność. W opinii publicznej leśnicy tracą zdobytą wysoką rangę zawodu Lasy Państwowe jako instytucja tracą natomiast znacznie więcej (Las Polski, 24/2018).

## Dokąd idziemy czyli co dalej?

1. Gospodarka leśna to harmonizowanie trzech wielkich, współistniejących, wzajemnie przenikających się, ale wewnętrznie zintegrowanych systemów: systemu przyrodniczego (to lasy, jako zasoby naturalne i przedmiot gospodarowania na dużej przestrzeni i w długich okresach czasu), ekonomicznego (to wartości materialne, rynek, produkowane dobra i usługi) i społecznego (to ludzie, ich praca i bezpieczeństwo socjalne i zdrowotne, wartości przyrodnicze i duchowe, kulturowe i moralne).

Czy leśnicy mają dostateczne narzędzia do takiego zarządzania? Dokąd zmierza leśnictwo, czy w ogóle zmierza w sposób świadomy dokądkolwiek? Czy poza troską o zachowanie *status quo*<sup>20</sup>, ma jakiś szerszy plan, wizję leśnictwa w świecie globalnych zagrożeń i kryzysu wartości? Czy ma świadomość rosnącej społecznej potrzeby kontaktu z dziką przyrodą i konieczności jej ochrony?

Ostatnie lata dostarczyły wiele nowych argumentów za pilnym opracowaniem dokumentu nadrzędnego, uzgodnionego na poziomie narodowym, w stosunku do istniejących prawnych leśnych regulacji branżowych. Dotyczy to regulacji prawnie obowiązujących zarówno na poziomie międzynarodowym (LBI - *Legally Binding Instruments for Forests*; chodzi o konwencję o lasach), jak i krajowym. Brak dostatecznych działań wskazuje na niedostrzeżenie faktu wkroczenia naszej cywilizacji w nową epokę - epokę człowieka, kiedy dominującą siłą sprawczą wszelkich zmian stała się jego działalność. Antropocen

<sup>19</sup> Kaliszewski, A., 2016: op. cit.

<sup>20</sup> „Nie ma rozsądnej alternatywy dla aktualnej formy organizacyjno-prawnej Lasów Państwowych”; wypowiedź Dyrektora Generalnego LP dr Konrada Tomaszewskiego, 8 grudnia 2016; konferencja „Lasy Państwowe kluczem do zrównoważonego rozwoju terenów nieurbanizowanych”; Instytut Badawczy Leśnictwa, Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej ojca Tadeusza Rydyka.

przywitał nas globalnym ociepleniem, szóstym wielkim wymieraniem gatunków, wylesianiem Ziemi i kryzysem ludnościowym. Zachodzące zmiany wyznaczają lasom i leśnictwu, w różnych skalach przestrzeni i czasu, nie dające się niczym zastąpić, historyczne role. W polskiej polityce leśnej natomiast, główna uwaga skupia się na wewnętrznych, grupowych, nazywanych niekiedy narodowymi, interesach. Szerszy kontekst tej sytuacji kreśli postawa rządu z czerwca 2019 r., który „nie mając sobie nic do zarzucenia”<sup>21</sup>, zablokował zapis UE o neutralności klimatycznej.

2. W latach 2012-2015 podjęto szeroko zakrojone prace nad Narodowym Programem Leśnym<sup>22</sup>. Wzięło w nich udział 193 ekspertów, którzy przygotowali 156 autorskich opracowań, na podstawie których sformułowano 298 rekomendacji do dalszych prac<sup>23</sup>. W 8 panelowych debatach wzięło bezpośredni udział 728 uczestników z 45 instytucji i organizacji rządowych, naukowych, zawodowych, pozarządowych i stowarzyszeń oraz osoby prywatne. Koło 2100 internautów śledziło transmitowane w internecie obrady *on line*. W pracach wzięli udział poza leśnikami - drzewiarze, dendrolodzy, biolodzy, ekonomiści, antropolodzy/etnologowie, geografowie, klimatolodzy, historycy, administracja państwowa, prawnicy, energetycy, filozofowie, właściciele lasów, ludzie kultury, sztuki, artyści, dziennikarze, architekci, archeolodzy, duchowni. Była to najszersza zawodowa i społeczna reprezentacja interesariuszy związanych z sektorem leśno-drzewnym i ochroną przyrody w lasach.

Treścią rekomendacji są główne doktryny leśnictwa, teoretyczne i praktyczne aspekty dotychczasowego dorobku i ich przydatność wobec czekających wyzwań, propozycje programowe i sposoby ich realizacji, a szerzej – poszukiwanie odpowiedzi na pytania o miejsce i rolę lasów i gospodarki leśnej, o rolę drewna i innych surowców i produktów leśnych, o miejsce i znaczenie leśnej przyrody we współczesnym świecie w perspektywie 2030 i dalej 2080 r.

Rekomendacje zawierają, między innymi, postulaty polityczne o strategicznym znaczeniu, jak konstytucyjne gwarancje społecznej własności lasów skarbu państwa. Postulują potrzebę stworzenia aksjologicznej wizji lasu, łączącej interesy wielu grup społecznych. Zalecają wzmocnienie społecznego nadzoru nad lasami publicznymi, jak również nowe formy i treści kształcenia zawodowego i leśnej edukacji społeczeństwa. Rekomendacje wyrażają konieczność opracowania programu dla leśnictwa prywatnego, gospodarki leśnej w rejonach zurbanizowanych (lasy podmiejskie), nowych regulacji dla zalesień i zadrzewień, znalezienia wspólnej płaszczyzny dla urządzania lasu, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz gospodarki wodnej. Zalecają zarówno weryfikację programów hodowli selekcyjnej, jak i potrzebę poszerzenia prac selekcyjnych nad możliwością przyspieszenia i zwiększenia produkcji drewna, zwiększenia retencji węgla w ekosystemach leśnych oraz adaptacji lasów i gospodarki leśnej do zmian klimatycznych.

---

<sup>21</sup> Państwa Wspólnoty miały do 2050 tak przekształcić swoje gospodarki, by bilans emisji i pochłaniania gazów cieplarnianych – w tym CO<sub>2</sub> – wychodził na zero. Pozwoliłoby to wyhamować katastrofalne zmiany klimatu. Podczas szczytu UE w Brukseli 20 czerwca 2019, Polska razem z Węgrami, Czechami i Estonią zablokowała przyjęcie zapisu, by Unia osiągnęła neutralność klimatyczną do 2050 roku.

<https://oko.press/morawiecki-dumny-z-zablokowania-celow-klimatycznych-nie-mamy-sobie-nic-do-zarzucenia-nieprawda-rzad-pis-ma/> : Mateusz Morawiecki: „Nie mamy sobie nic do zarzucenia”; Witold Waszczykowski (Twitter, 23 czerwca 2019): „Rozwój gospodarczy nie może być zakładnikiem ideologicznych fobii”.

<sup>22</sup> Międzynarodową i krajową genezę, tło gospodarczo-społeczno-polityczne, potrzebę opracowania, oraz rolę i znaczenie dla polityki leśnej Narodowych Programów Leśnych zawierają następujące publikacje: **Rykowski, K.**,

<sup>23</sup> Rykowski, K., (oprac.), 2016: Rekomendacje do dalszych prac nad Narodowym Programem Leśnym. Wyniki ośmiu paneli ekspertów: KLIMAT, WARTOŚĆ, DZIEDZICTWO, OCHRONA, ROZWÓJ, ORGANIZACJA, WSPÓŁDZIAŁANIE, NAUKA. Instytut Badawczy Leśnictwa, Sękocin Stary.

Mówią o potrzebie stworzenia spójnego systemu powierzchniowych form ochrony przyrody w lasach i postulują jednolity zarząd nad lasami zarówno gospodarczymi, jak i chronionymi. Postulują zwiększenie produkcji i rozmiaru pozyskania drewna, również poza lasami, oraz kaskadowe jego użytkowanie. Zawierają dyspozycje i wskazówki do doskonalenia dokumentów techniczno-gospodarczych, regulujących główne działy leśnictwa, jak hodowla, urządzenie, ochrona i użytkowanie lasu. Rekomendacje stwarzają perspektywę dla „zielonej ekonomii” i kreślą dla lasów i gospodarki leśnej kluczową rolę do odegrania w gospodarce bezemisyjnej. Równoważenie rozwoju potrzebuje odpowiedniej skali przestrzeni i czasu, potrzebuje zróżnicowanego leśnictwa, wobec czego należy rozważyć, oprócz nowej regionalizacji przyrodniczo-leśnej, regionalizację funkcji lasu lub regionalizację społeczno-gospodarczą leśnictwa. Rekomendacje dotyczą także redefinicji oraz ujednoczenia podstawowych pojęć i terminów w leśnictwie, które straciły swoje dotychczasowe znaczenie. Przebieg prac wykazał zadawnioną potrzebę dyskusji o stanie i przyszłości nauk i badań leśnych, brak systemowych rozwiązań waloryzacji, koordynacji i finansowania badań oraz dotkliwy deficyt środków finansowych. Nie na wszystkie rekomendacje gospodarka leśna jest przygotowana w obecnym stanie organizacyjnym i prawnym. W wielu przypadkach rekomendacje postulują powołanie międzydyscyplinarnych zespołów specjalistów w celu kontynuacji prac przygotowawczych.

Władze „dobrej zmiany” zarzuciły prace nad Narodowym Programem Leśnym, realizując, począwszy od 2015 r. indywidualne „projekty rozwijania systemów funkcjonalnych LP”<sup>24</sup>. Sztandarowy projekt, tzw. „Leśne Gospodarstwa Węglowe”, był mistyfikacją: zakładał pochłanianie CO<sub>2</sub> po ścięciu drzewa (sic!), a rutynowe, od dawna zalecane, zabiegi hodowlane miały być traktowane jako tzw. „dodatkowość działań”.

Mamy do czynienia z silnym oddziaływaniem bieżącej władzy politycznej na gospodarowanie wspólnym dobrem. Oznacza to brak ciągłości wizji rozwojowych oraz perturbacje w zarządzaniu. Lasy Państwowe nie prowadzą dialogu obywatelskiego, ale korporacyjny, krótkookresowy (tzw. konsultacje społeczne planu urzędzenia lasu), dialog lobbingowy - nie negocjacyjny, raczej antagonizujący niż partnerski, bardziej polityczny niż społeczny<sup>25</sup>. Leśnictwo znalazło się pod presją społecznej krytyki za jednostronność i produkcyjny charakter, skostnienie organizacyjne, autokratyczne zarządzanie, dyskryminację innych poglądów. Nieuzasadniona wysoka samoocena i polityczne zaangażowanie w spory ideowe wprowadziło polskie leśnictwo w konflikty wewnętrzne i zewnętrzne, do Trybunału Sprawiedliwości UE włącznie.

Kluczowym dla przyszłości posunięciem, warunkującym skuteczność innych działań formalnoprawnych, i odpowiedzią na pytanie „co dalej”, jest uniezależnienie zarządcy lasów państwowych, Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe (PGLLP), od bieżącej koniunktury politycznej i władzy, oraz zapewnienie apolityczności pod społecznym/obywatelskim nadzorem, przy zachowaniu odpowiedniego, typowo właścicielskiego, nadzoru państwa nad jego działalnością. Powinno to oznaczać neutralność polityczną służby leśnej, co będzie stabilizować politykę kadrową w LP i ciągłość

---

<sup>24</sup> „Decydując się na objęcie stanowiska dyrektora generalnego Lasów Państwowych, miałem już gotowy program dla tej organizacji: „Wizję działań na rzecz rozwoju Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Jest to ogromne opracowanie, na które składa się (...) ponad 30 kompleksowych projektów rozwijania systemów funkcjonalnych LP.” dr inż. Konrad Tomaszewski, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych, panel NAUKA, 2015, IBL, str.23-26.

<sup>25</sup> Hausner, J., Żylicz, T., 2015: Aksjologiczne podstawy i systemowo-ekonomiczne reguły racjonalnej gospodarki i polityki leśnej. W: Kaliszewski, A., Rykowski, K., (red.): ROZWÓJ Lasy i gospodarka leśna jako instrumenty ekonomicznego i społecznego rozwoju kraju. Materiały piątego panelu ekspertów w ramach prac nad Narodowym Programem Leśnym, Wydawnictwo IBL, 2015.

zarządzania. Jednocześnie należy przystąpić, tak szybko jak to jest możliwe, do zakończenia prac nad Narodowym Programem Leśnym i poddania dokumentu procesom legislacyjnym.